

Warszawa, 28.02.21

dr hab. Jan Ciecuch, prof. uczelni

Instytut Psychologii

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej

pt. *Uwarunkowania świadomości metodologicznej psychologów i studentów psychologii*

przygotowanej przez mgr Marię Flakus

pod kierunkiem dr hab. Zbigniewa Spendla

w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Recenzowaną rozprawę doktorską stanowi maszynopis monografii liczący 291 stron z załącznikami. W rozdziałach wprowadzenia teoretycznego zaprezentowano problematykę świadomości metodologicznej – konstruktu wprowadzonego do literatury przez polskich badaczy (Jerzego Kmity, Jerzego Brzezińskiego) – w tym zwłaszcza jej treści, rozwoju (w różnych ujęciach teoretycznych) oraz uwarunkowań w obszarze dyspozycji (cechy osobowości oraz preferencje poznawcze), postaw oraz procesów jawnych i ukrytych. Na podstawie literatury i wcześniejszych badań sformułowano pytania badawcze i hipotezy dotyczące uwarunkowań i rozwoju świadomości metodologicznej. W części empirycznej zaprezentowano wyniki dwóch badań weryfikujących hipotezy: (1) jednego w planie poprzecznym w grupie 224 studentów psychologii oraz psychologów badaczy (o różnym statusie uniwersyteckim – zarówno pracowników samodzielnych, jak i niesamodzielnych), a drugiego (2) w planie podłużnym w grupie 130 studentów psychologii. Poniżej przedstawię mocne i słabe strony pracy.

MOCNE STRONY PRACY

1. Dobrze zaplanowane i opisane badania

Praca doktorska mgr Marii Flakus jest bardzo dobrze napisanym raportem z badań, zaplanowanym i przeprowadzonym zgodnie ze sztuką. Wprowadzenie teoretyczne prezentuje szerokie tło i konteksty konstruktowi świadomości metodologicznej, ale w taki sposób, żeby uzasadnić zarówno ważność stawianych problemów, jak i zasadność proponowanych

rozwiązań. Tym samym część teoretyczna unika „przegadania”, co jest dość częstym problemem prac doktorskich. Autorka bardzo dobrze panuje nad treściami, prezentuje je w przemyślany i uporządkowany sposób. Część empiryczna – mimo że obszerna – również została w uporządkowany sposób skomponowana i precyzyjnym, jasnym językiem napisana. Dobrym rozwiązaniem było przeniesienie części mniej kluczowych wyników do aneksu oraz zbiorcze podsumowania w tabelach wyników weryfikacji hipotez.

2. Twórcze wykorzystanie dorobku polskiej psychologii

Zaletą pracy jest skoncentrowanie na konstrukcie wypracowanym w polskiej psychologii i w takim kształcie nieobecnym w psychologii anglojęzycznej. W czasach, gdy badania naukowe – jak wiele innych ludzkich aktywności – podlega pewnym trendom i modom, wyznaczanym zwykle przez czasopisma naukowe, Doktorantka wykazała się odwagą i oryginalnością, sięgając po konstrukt spoza głównego nurtu. Co więcej – zaproponowała program badawczy, który pozwala dzięki temu rzeczywiście coś ciekawego powiedzieć. Z powodów pozanaukowych polska psychologia przez dziesięciolecia rozwijała się poza światowym psychologicznym forum, w związku z czym jej osiągnięcia na to forum nie były wprowadzane, co nie znaczy że były one niewystarczającej jakości. Wręcz przeciwnie – jest w polskiej myśli psychologicznej wiele oryginalnych treści, które warto wydobyć na publikacyjne światło dzienne. Mgr Maria Flakus właśnie zrobiła w tym kierunku pierwszy dobry krok. Kolejnym powinna być podoktorska publikacja na forum międzynarodowym.

3. Przekroczenie samoopisu w pomiarze

Jednym z problemów psychologii – na co zwraca się uwagę w wielu miejscach i dyskusjach – jest nadmierna koncentracja na samoopisie w pomiarze zmiennych psychologicznych. Doktorantka badając świadomość metodologiczną ten samoopis przekroczyła – zaproponowała pomiar wykonaniowy. To wartościowy element projektu badawczego.

4. Wymagający plan badań

Badania zostały dobrze zaplanowane do weryfikacji postawionych hipotez. Zarazem warto podkreślić, że były to badania dość wymagające. Szczególnie dwa elementy były trudne, zatem ich przeprowadzenie w doktoracie zasługuje na uwagę. W pierwszym badaniu jest to

grupa badana składająca się z pracowników nauki ze stopniem doktora oraz doktora habilitowanego. Udział tych osób w badaniach w znacznym stopniu podnosi wartość badań, choć ich pozyskanie było bez wątpienia kłopotliwe. W drugim badaniu – był to plan podłużny. Jest on dużo bardziej wymagający niż badania poprzeczne, choć dla stawianych problemów badawczych – konieczny.

5. Biegłość analityczna

Analizy statystyczne w recenzowanej pracy wykonane są z dużą – chciałoby się rzec – „świadomością metodologiczną”. Doktorantka potrafi obchodzić się z danymi, stosuje różne metody, również zaawansowane, ale zawsze po to, aby wydobyć z danych to, co one skrywają, a nie dla samego zaawansowania metod. Ponadto jest wyczulona na założenia (które skrupulatnie sprawdza) różnych testów statystycznych lub procedur (np. sprawdza stałość preferencji poznawczych i cech osobowości, traktowanych jako niezmiennie w badaniu drugim), ma świadomość ograniczeń różnych wskaźników (np. alfy Cronbacha, dlatego stosuje inne, nowe wskaźniki). Co więcej ma świadomość ograniczeń całego podejścia testowania hipotezy zerowej, dlatego stosuje również podejście bayesowskie, co jest szczególną wartością pracy.

Mocne strony rozprawy są zdecydowanie dominujące, ale praca nie jest pozbawiona również pewnych mankamentów. Poniżej wskazuję najważniejsze z nich. Są one swego rodzaju cieniem niektórych mocnych stron.

SŁABSZE STRONY PRACY

1. Świadomość metodologiczna a kompetencje

Wykorzystanie rodzimego konstruktowi świadomości metodologicznej jest mocną stroną pracy, o czym była mowa powyżej, ale swego rodzaju cieniem tej mocnej strony jest niedostatecznie precyzyjne rozstrzygnięcie, czym w zasadzie różni się świadomość metodologiczna od kompetencji metodologicznych. Problem jest o tyle ważny, że niedostateczne rozróżnienie odbiera nieco uroku konstruktowi świadomości metodologicznej. Wydaje się, że w pracy kompetencja metodologiczna w różnych miejscach traktowana jest jako synonim świadomości metodologicznej. Jeśli tak byłoby rzeczywiście, to brakowałoby w części teoretycznej omówienia konstruktowi kompetencji, który też ma znaczną bibliografię.

2. Brak modelu latentnych krzywych rozwojowych w analizie danych z badania podłużnego

Przeprowadzenie badania podłużnego jest niewątpliwą zaletą pracy. Tym bardziej dziwi brak przeprowadzenia analiz w modelu latentnych krzywych rozwojowych, czyli analizy, która mogłaby pokazać (a) zmiany w badanej świadomości oraz (2) uwarunkowania (np. osobowościowe) zarówno poziomu wyjściowego (*intercept*), jak i nasilenia zmiany (*slope*). Jak to wskazałem powyżej – Doktorantka wykazała się dużą biegłością analityczną, dlatego nieco brakuje tej – wydawałoby się naturalnej dla takich danych i takich problemów – analizy.

3. Problemy z operacjonalizacją mierzonych zmiennych

Zidentyfikowaną powyżej mocną stroną był pomiar wykonaniowy świadomości metodologicznej. Wykonaniowość pomiaru jest niewątpliwie zaletą, ale niektóre szczegółowe pytania-zadania w ramach tego pomiaru wzbudzają wątpliwości. Część pytań jest dość jednoznaczna (np. czy postawiono hipotezy albo zidentyfikowano różne grupy zmiennych). Część jednak jest dyskusyjna, ponieważ zawiera nie dość jednoznaczne określenia i kryteria (np. „nadmierność” generalizacji – kiedy generalizacja jest jeszcze nienadmierna, a kiedy już tak?; lub „poprawność” doboru próby).

Największym problemem jest jednak operacjonalizacja cech osobowości oraz preferencji poznawczych, ponieważ właśnie w operacjonalizacji można upatrywać przyczyny znalezienia innych niż zakładano związków ze świadomością metodologiczną. Znalezione związki są czasem dość zaskakujące, jak np. związek świadomości metodologicznej z ugodowością i brak związku z sumiennością, czy dość różne związki z różnymi preferencjami poznawczymi w różnych podgrupach z tylko jedną wyraźnie powtarzającą się zależnością – związek świadomości metodologicznej z intuicją. Uzyskane rezultaty, inne od oczekiwanych, Doktorantka interpretuje w bardzo sprawnym, czasem nawet nieco brawurowym sposobie (np. związek świadomości metodologicznej z ugodowością). Nie podaje jednak refleksji zastosowanych wskaźników mierzonych zmiennych, czyli pozycji kwestionariuszowych. Zejście na ten poziom rzuciłoby nowe światło na uzyskane wyniki. Oto wśród pozycji kwestionariuszowych mierzących intuicję znajduje się np. „Myślę w kategoriach abstrakcyjnych” lub „Problemy rozwiązuję w sposób oryginalny i często odbiegający od tego, co jest powszechnie przyjęte”. Nie ma wątpliwości, że zgoda z takimi stwierdzeniami wiązać się może z zainteresowaniami i kompetencjami naukowymi, a co za tym idzie –



i metodologicznymi. Zarazem jednak ich związek z intuicją wydaje się problematyczny, a powinien być operacyjnie definicyjny, skoro to pozycje z tej skali.

Podobny problem widać w przypadku IPIP-BFM-20. Jest to krótka wersja kwestionariusza do badania Wielkiej Piątki, zatem z konieczności ograniczona do pewnych aspektów każdej cechy. Dobór pozycji kwestionariuszowych do sumiennosci i otwartosci – z punktu widzenia celu badania – jest dość niefortunny. W sumiennosci połowa pozycji jest o bałaganiarstwie, nic zatem dziwnego, że wbrew uzasadnionym oczekiwaniom – nie znaleziono empirycznego związku tak mierzonej sumiennosci ze świadomością metodologiczną. Z kolei połowa pozycji z otwartosci dotyczy słownictwa, w tym również abstrakcyjnego. Kwestionariusz IPIP-BFM-20 – jako krótka wersja – dedykowany jest badaniom przekrojowym, sondażowym, na dużych grupach. W tym badaniu powinien być zastosowany bardziej precyzyjny pomiar cech osobowosci – wówczas wyniki byłyby inne i bardziej wiarygodne

WNIOSEK KOŃCOWY

Recenzowana praca posiada swoje mocne i słabe strony. Nie ma jednak żadnych wątpliwości, że waga mocnych stron jest wyraźnie większa. Jak wykazałem powyżej – słabe strony są swego rodzaju cieniem, uchybieniem przy różnych elementach będących zasadniczo mocnymi stronami.

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną powyżej ocenę wartości naukowej rozprawy doktorskiej przygotowanej przez mgr Marię Flakus, stwierdzam, że **rozprawa spełnia warunki** określone w art. 13 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych*, a zatem może być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

